

Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków
tel. (12) 68 02 100, fax. (12) 68 02 155
www.ludowy.pl, e-mail: teatr@ludowy.pl

Dyrektor Naczelny i Artystyczny: **Jerzy Fedorowicz**
Zastępca dyrektora: **Jacek Strama**
Kierownik muzyczny: **Krzysztof Szwajgier**
Kierownik literacki: **Anna Wierzchowska Woźniak**
Koordynacja pracy artystycznej: **Sylwia Salwińska**
Promocja i reklama: **Ewa Zawalska, Beata Strama**
Produkcja spektakli: **Jerzy Fedorowicz, Jr**
Kierownik Biura Obsługi Widza: **Włodzimierz Brodecki**
Kierownik sceny: **Katarzyna Kolanowska**
Kierownik techniczny: **Zenon Maciak**
Oświetlenie: **Robert Kania, Tomasz Kapusta**
Akustyka: **Dariusz Puk, Krzysztof Kuligowski**
Brygadier sceny: **Roman Sorbian**
Charakteryzacja: **Krystyna Ryś**
Garderobiana: **Dorota Kurowska**
Pracownia krawiecka damska: **Maria Marcinkowska, Danuta Szkarłat**

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej:
Antoni Folfasiński
Prace modelatorskie i malarskie: **Witold Krawczyk**
Prace tapicerskie: **Stanisław Kasprzyk**
Prace ślusarskie: **Edward Dyrda**

Opracowanie graficzne:  media design

Druk: **Extrema**

KASA BILETOWA I REZERWACJA MIEJSC
Scena Pod Ratuszem, Kraków, Rynek Główny 1
czynna: wtorek – sobota w godz. od 15.00 do 19.30
niedziela: dwie godziny przed spektaklem
Tel. (012) 421 50 16

REZERWACJA BILETÓW, Biuro Obsługi Widza
czynne: poniedziałek – piątek w godz. 9.00 – 16.00
Tel. (012) 68 02 112, 113, fax 68 02 154
e-mail: **rezerwacja@ludowy.pl**
www.Ebilet.pl

Organizacja spektakli zamkniętych, występy gościnne:
Koordynacja Pracy Artystycznej i Dział Promocji
Tel. (012) 68 02 108 lub 68 02 139

Michel Foucault uczestnictwo w Reality Show określa jako symboliczne odgrywanie własnej śmierci: *Musimy postrzegać to jako ofiarę złożoną z samego siebie, gdyż jest to nie tylko radykalna zmiana formy życia, ale i bezwzględne podporządkowanie się pewnej formule. Istota ludzka przestaje być podległa własnej woli, a zaczyna być bezwolnie podległa zewnętrznym manipulacjom.*

(Howison Lectures, Cambridge, Mass. 1987)

Foucault nazywa ten proces „hermeneutyką samego siebie” (hermeneutics of the self). Jego zdaniem jest to jakby chrześcijańska forma nieświętej trójcy: *Bezwartunkowa posłusznosc, nieustanne poddawanie sie próbie i bezwstydnosc, wyuzdana spowiedz.*

(Resume des cours Paris 1989)

Foucault spekuluje dalej, iż jaźń jest niczym więcej, niż jedynie korelacją technologii wbudowanej w dziejowość i wkrótce może całkowicie zaniknąć.

(Howison Lectures, Cambridge, Mass. 1981)

Słowo stanie się ciałem, jako iż technologie mamy coraz lepsze, a dziejowość do dupy!

W jednym ze swoich wykładów w Berkeley Foucault zapowiada iż przyszłością Reality Show będzie erotyczny teatr okrucieństwa (the erotic theater of cruelty) i właśnie jedna z amerykańskich stacji telewizyjnych ogłosiła nabór do pornograficznej wersji Reality Show, gdzie wszystko odbywać się będzie na żywo na oczach widzów!

Popycha się tych ludzi do życia w permanentnym fałszu. Prawdziwym celem tego przedsięwzięcia jest sprefabrykowanie istot będących jedynie wirtualną wycinanką - ekstremalnie egoistycznych, narcystycznych i powierzchownych, bez jakiegokolwiek tożsamości, czy psychiki.

Jest to połączenie voyeurizmu i ekshibicjonizmu w najbardziej godnej pogardy formie. To zaakceptowany społecznie handel żywym towarem!

(Kathleen Kelley Lain, Libration 23.04.2002)

Na początku epoki Big Brother armia zwolenników Wychodka była ogromna, nawet pośród intelektualistów. Jeden z czołowych francuskich krytyków filmowych Erwan Hinguinen w miesięczniku *Cahiers du cinema* z czerwca 2001 roku

porównuje Reality Show do statycznych filmów Andy Warhola, a nawet do dzieł braci Lumière!...

Najbardziej we Francji, prestiżowy tygodnik telewizyjny *Telerama* w numerze z 16.05.2001 w ten sposób broni Wychodek przed krytykami: *Jeżeli proponujemy wam zaglądanie do kloaki, to robimy to z czystej o was troski. Doskonale zdajemy sobie sprawę, iż właśnie tego od nas oczekujecie, choć wasza hipokryzja nie pozwala wam się od tego przysnąć.*

W oświadczeniu dla prasy z 04.05.2001 Synod biskupów francuskich wypowiada się jednoznacznie: *Młodzi ludzie w owym programie traktowani są jak doświadczalne świnki morskie obłąkanego pseudonaukowca, który zamyka samce i samice w pudle na buty, niewiele troszcząc się o to, co z tego wyniknie.*

Bardziej ostro reaguje na Shit filozof Jean-Jacques Delfour w *Le Monde* z 19.05.2001: *Wszystko to urządzone jest po to, by w ludzkich istotach uspić i znieczulić choćby cień myślenia, czy wątplenia. To jest więzienie, a raczej obóz pracy. Wszelkie działania i emocje są tu pobudzane sztucznie, by następnie być traktowanymi jako surowce wtórne w owej totalitarnej maszynie upodlenia, która kondensuje w sobie wszystkie formy ujarzmiania i zniewalania istoty ludzkiej wynalezione i praktykowane przez wielkich braci spod znaku Hitlera, czy Stalina.*

Jest to kolejny system totalitarny i hańba kulturze, "która go wydmala!"

Czas dzisiejszy to czas śmierci epoki gwiazd. Na okładce poczytnego magazynu znajdziemy obok Dustina Hoffmana, czy Meryl Streep, Anonimowe Zero wyniesione do rangi księcia z bajki czyli *kawalera do wzięcia*.

I wszystkie tam te prześliczne suczki z miejsca są na wszystko otwarte, rozchylone i wilgotne i bardzo chętnie zrobią to na wizji... Niżej już upaść nie można.

Swego czasu bardzo starano się przeforsować opinie, iż Reality Show zaciera granice pomiędzy życiem, a sztuką. Tyle tylko, że ani to życie, ani to sztuka, a jeżeli już, to zależy to tylko od tego, ile ta sztuka ma w białści...

Sławomir Michał Chwastowski, Szwajcaria, Styczeń 2004

Eric Bogosian
Zwierzenia
PORN OGIA
ZDY



TEATRLUDOWY

Eric Bogosian

zwierzenia PÓRNO GWIA ZDY

tłumaczenie, adaptacja,
reżyseria,
opracowanie muzyczne,
teksty piosenek

Śławomir Michał
Chwastowski

występują

Tomasz
Schimscheiner

oraz

Katarzyna Nowak

przestrzeń
Marek Braun

kostiumy
Jolanta Łagowska

muzyka
EMINEM

Welcome to the Homo-Wychodkus Word

Najpierw obciąłem mu penisa, usmażyłem go na patelni i zjedliśmy go razem. On nie czuł zbytniego bólu, bo wcześniej podałem mu środki znieczulające. Następnie połknął 20 tabletek nasennych i popił je butelką wódki. Ucałowaliśmy się serdecznie, a kiedy zasnął, tak jak ustaliliśmy, zabiłem go kilkoma pchnięciami rzeźnickiego noża w gardło. Następnie powiesiłem go za nogi nad wanną i udało mi się uzyskać z niego ponad 30 kg mięsa, które zamroziłem. Wszystko od początku do końca było filmowane przez moją kamerę video. Co kilka dni przyrządzałem sobie posiłek z jego mięsa i miałem uczucie, iż z każdym kęsem staje mi się on coraz bliższy... To nie jest scenariusz kolejnej części Milczenia owiec - to jak najbardziej realny zapis prawdziwych wydarzeń, nazywany obecnie Reality-Show. Rzecz cała wydarzyła się w roku 2001 w Niemczech, kiedy to Armin Meiwes zamieścił w Internecie ogłoszenie o treści: Szukam mężczyzny, który da mi się zjeść. Otrzymał pięć ofert, z których za najapetyczniejszą uznał tę Jurgena Brandesa, inżyniera z Berlina i to właśnie jego dotyczy powyższy opis kolacji przy świecach. Nie sama jednak zbrodnia jest tu najbardziej przerażająca - podobne wydarzenia się i wydarzać się będą. Nabardziej przerażające jest to, że z miejsca kilka stacji telewizyjnych z całego świata oferuje każde pieniądze za udostępnienie kasety video (będącej dowodem w procesie Meiwesa w sądzie w Kassel) z zarejestrowaną ucztą, zaś jedno z najpotężniejszych wydawnictw niemieckich zamówiło już dzienniki u kanibala!

Internet - nasze współczesne tam-tamy. Kiedyś ich rolą było ostrzeżenie o zagrożeniu, teraz same się nim stają. Reality-Show - anonimowi i niewidzialni wcześniej ludzie mają okazję publicznego pokazania się, choć tak naprawdę do pokazania nie mają nic!

Fenomen zjawiska Big Brother, czy innych podobnych mu dzieł to jedno wielkie pogmatwanie statusów - to transformacja kilkunastu anonimowych gwiazd, które oprócz genitaliów nie mają nic do zaprezentowania. Zaiste mamy tu równość, o jakiej nawet komunistom się nie śniło - popisują się tymi swoimi genitaliami na wizji sklepowa z doktorantem i wszyscy bardzo się razem radują, zaś dumni z genitaliów swych dzieci rodzice udzielają wywiadów... Na medialnym polu chwały po kilku latach od emisji francuskiej wersji Big Brother - Loft Story, pozostała tylko Loana Petrucciani.

Zabłysnęła ona tym, że już podczas pierwszej nocy w Wychodku dała dupy na wizji. Poproszona o komentarz medialnej prezentacji swojej córki matka Loany, wyszeptała głosem pełnym wzruszenia: Nie wiedziałam, że ona jest aż tak uczuciowa!... Skoro już teraz panienki otwarte (a raczej rozchylone) na wszystko chętnie za uczestnictwo w owym abonamentowym upodlaniu płacą własną dupą, pewnym jest, że ktoś pewnego dnia zapłacić będzie musiał własną głową!

The Show Must Go (Fuck) On!

Owe anonimowe i niewidzialne wcześniej gwiazdy tworzą swoistą mierzwę showbusinessu - pojawiają się na okładkach kolorowych czasopism obok prawdziwych gwiazd wielkiego formatu, choć jedynym ich wyczynem czy osiągnięciem jest zrobienie kupy na wizji, pod czujnym okiem Wielkiego Brata. Kamery video zamontowane są bowiem nawet w toaletach, ale oglądanie ich przekazu zarezerwowano dla szczególnie wybrańców - medialna to wersja apostołów?!

Motłoch wpatrujący się z nabożeństwem w kamerę i wysłuchujący poleceń samozwańczego boga... Każda epoka ma takiego, na jakiego sobie zaSMSowała...

Daniel J. Boorstin w swoim dziele *The Creators* (Vintage Books 1993) udowadnia, iż winę za narodziny medialnego skurwiania tłumów ponosi Hollywood. Już w okresie początków systemu gwiazd filmy były zaledwie produktem ubocznym, zaś autentycznym produktem medialnym było prywatne życie gwiazd i związane z nim skandale. Anonimowi i niewidzialni do tej pory ludzie

siedzący przed telewizorami czują się nagle decydentami - poprzez proste wysyłanie SMSa podłączają się pod kreatywność lub destruktywność Stwórcy.

Zadzwonić do nas, żeby wyeliminować! - ogłupiały prostak siedzący w bamboszach przed telewizorem nagle widzi siebie w roli Cezara - od gestu jego kciuka zależy los wychodkowego gladiatora... Eliminowanie uczestników programu przez telewizzów - nowa forma doboru naturalnego przez telefon?...

Zaniknął nagle podział na plebs i elity, zaś politycy boją się otworzyć gębę, coby nie narazić się potencjalnym wyborcom! Francuski filozof Daniel Bournoux nazywa to *ekstazą prosto z Jean-Jacques'a Rousseau* : *Wreszcie wszyscy jesteśmy pomiędzy swymi - nie ma podziałów na panów i sługi, na widzów i komediantów. Big Brother, Loft Story, czy inny Shit tego rodzaju (shit to nie tylko gówno po angielsku, to także slangowe określenie najgorszego rodzaju dragów, np. crack'u) to tylko i wyłącznie kwestia kasy. Producent francuskiej wersji, Roger Cantarella ucina krótko wszelkie dyskusje: Nie straszcie nas. Kapitalistyczna machina konsumpcyjna oczekuje od nas wystawienia wszystkiego na sprzedaż - my się tylko podporządkowujemy prawom rynku.*

(*Telerama* 16.05.2001)

Reality Show to apokaliptyczna machina do psychicznego i etycznego ogołocenia. Jest wiernym echem pornografii obozów koncentracyjnych: nieustanny sadizm podporządkowywania sobie istoty ludzkiej w każdej, najbardziej nawet intymnej sytuacji jest analogiczny do sadyzmu praktykowanego w hitlerowskich, czy stalinowskich łagrach... To *reality* z Orwellońskiego koszmaru.

Jesteśmy świadkami powstawania nowych *wspólnot plemiennych*, w których role socjalne nie są wypracowywane przez ich członków, ani nie wynikają z historycznych uwarunkowań, ale są narzucane przez ogłupiających wachaczy massmedialnego kleju. Bezpownotnie tracimy to, co było jednym z największych osiągnięć Renesansu - prawo do samotności i intymności. Nasza obecna epoka to średniowieczne zniewolenie w technologicznych dybach. *Zatarło granice pomiędzy życiem prywatnym a życiem publicznym, która od wieków była fundamentem etyki rodzaju ludzkiego. Intymność człowieka potraktowana została gorzej, niż przez barbarzyńców - ona nie została rzucona na żer!... Rzucono ją na pośmiewisko!... To totalne odhumanizowanie i zinstrumentalizowanie istoty ludzkiej!*

(*Thomas Ferenczi, Le Monde* 05.05.2001)